

Paradigm Esprit V.3

Najtańszą serię Performance Paradigm zaprojektował z myślą o niewielkich pomieszczeniach. Linia obejmuje 7 modeli.

O pisany miesiąc temu Phantom jest konstrukcją obecną na rynku od dość dawna, ale Focus (też w numerze 04/04) i Esprit to nowości. Ten pierwszy jest klasycznym, dwudrożnym monitorem, natomiast drugi – jego rozwinięciem do kolumny podłogowej. Zastosowano tu takie same przetworniki, a jedynie obudowa jest większa. Można więc powiedzieć, że klient dostaje z grubsza to samo, za podobne pieniądze. Podobne? Różnica to 450 zł, ale jeżeli weźmiemy pod uwagę, że monitory powinny pracować na standach, z grubsza wyjdzie na to samo.

Tak jak pozostałe z serii Performance – kolumny są dostępne w trzech wersjach wykończenia. Kolor żalobny tutaj ożywia trochę marmurowy front, w którym zamocowano głośniki. Za folie imitujące drewno różane i wiśni nie trzeba dopłacać. Trzeba natomiast za ekranowanie. 150 zł to wydatek niewielki, a jeśli ktoś zechce używać Espritów jako frontów do systemu AV, to może i warto. „Może”, ponieważ u mnie kolumny stały przez jakiś czas bardzo blisko kineskopu i nie zauważyłem, aby magnesy wykrzywiały twarze zadowolonych z siebie polityków. Czego Paradigm nie zrobił, uczynią może wybory. Nie wykluczam jed-



nak, że po nich i nam się twarze wykrzywią. No cóż, na to nie wymyślono jeszcze ekranowania, chociaż kino mamy już od dawna i to wcale nie domowe.

Skrzynki Espritów zrobiono z płyty wiórowej o grubości blisko 2 cm. Nie ma tu wewnętrznych wzmocnień, ani podobnych wynalazków, ale nie sądzę, aby były one konieczne w obudowie, która przecież do największych nie należy. Głośniki Paradigm wykonuje we własnym zakresie, jak znakomitą większość komponentów potrzebnych do zrobienia gotowej kolumny.

Kopułka jest kompozytem ceramiczno-metalowym, z którego Paradigm jest zresztą dumny. Membrany są osłonięte trójramiennym profilem z plastiku, który broni, chroni i sieje. Pierwsze i drugie – przed wścibskimi dziećmi, na przykład. Pierścień stanowi dyfuzor rozpraszający wysokie częstotliwości. Membrany nisko-średniotonowe wykonano z polipropylenu. Ten materiał Paradigm stosuje od lat we wszystkich modelach. Tutaj polipropyleń jest metalizowany. Zwrotnica dzieli pasmo przy 2,5 kHz.

Kolumny 1000-2000 zł



Na koniec jeszcze jedno. Rok temu opisywany był Espirit. Ten, dostarczony do testu, jest nowszą wersją, pomimo identycznego symbolu. Nie jest mi wiadome, na czym polegają poprawki, ale nie są one chyba głębokie, bo przetworniki wyglądają na identyczne. Może coś w zwrotnicy? Nie wiem, nie miałem do dyspozycji wersji poprzedniej. Tak, czy siak – kolumny wyglądają na dobrze zrobione, a komponenty są wysokiej jakości. Niektórzy w tej cenie robią już obudowy z MDF-u, ot chociażby Koda.

Ale Paradigm to marka znana i na pewno się ceni.

Brzmienie

W porównaniu do Phantomów, które miałem przyjemność molestować zaledwie kilka dni temu, Espirity prezentują estetykę zdecydowanie bardziej „paradigmową”. Pierwsze, co rzuca się w uszy, to czytelność i szczegółowość dźwięku. Phantomy miały oszczędną górę – tutaj jest ona podana bez wahania i nawet jeżeli coś zabrzmi za ostro, to słychać, że tak miało być, bo pasuje to również do cha-

rakteru basu. Ten jest szybki, energiczny i precyzyjny; zupełnie inny niż w wielkich kolumnach podłogowych tej firmy i chyba przede wszystkim, w subwoofersach. Tam bas lubi się trochę przeciągnąć, aby zaimponować mocą, tutaj zbiera się prędko, by nadążyć za linią melodyczną gitary basowej lub stopą perkusyjną.

Przestrzeń też jest bardzo dobra, zwłaszcza jeśli chodzi o szerokość. Kolumny budują obszerną scenę, a szczegółowość dźwięku dodatkowo podkreśla precyzyjną ogniskowania źródeł. Dynamika to kolejny atut Paradigma, chyba też już tradycyjni. Jeżeli ktoś zechce zastosować Espirity w kinie domowym, będzie to bardzo dobry pomysł. W stereo małe podłogowe skrzynki też się obronią, zwłaszcza w małych pomieszczeniach.

Tylko jedna rzecz może się nie spodobać osobom szukającym miękkości i lampowego ciepła. Średnica. Jest trochę sucha, choć można to pewnie poprawić okablowaniem, dajmy na to... a nie powiem. Kombinujcie sami.

Konkluzja

Paradigmy mają własny pomysł na muzykę i realizują go konsekwentnie. Efektowne brzmienie to coś, czego wiele osób szuka, dokładając do tego własną filozofię. Paradigm ma własną – zdobywa klienta w pierwszej minucie.

Paradigm Espirit

Dystrybucja: Polpak
Cena 1750 zł

Dane techniczne

Skuteczność 88 dB
Impedancja 8 omów
Pasmo przenoszenia 45 Hz – 20 kHz
Rek. moc wzr. 15 – 100 W
Ustawienie na podłodze
Wymiary (wys./sz./gł.) 86/20/27,3 cm
Waga 12,2 kg

Ocena

Neutralność ●●●●●
Dynamika ●●●●●
Stereofonia ●●●●●
Przejrzystość ●●●●●
Muzykalność ●●●●●
Bas ●●●●●

Brzmienie ●●●●●
Jakość/cena ●●●●●